IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 14)**

z dnia 12 lutego 2020 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalny i Leśnictwa (nr 14)

12 lutego 2020 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem poseł **Urszuli Pasławskiej (PSL-Kukiz15)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Marszałek Sejmu – na podstawie informacji Ministra Klimatu – wniosku Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni o przedstawienie na posiedzeniu Sejmu przez Ministra Klimatu informacji na temat:

– aktualnego zagrożenia dla bezpieczeństwa Polaków wynikającego z pogłębiającego się kryzysu klimatycznego, tj. suszy, wzrostu średnich temperatur, nieprzewidzianych zjawisk pogodowych, zagrożenia pożarowego – na przykładzie bezprecedensowych pożarów w Australii;

– uchybień w pracach nad stworzeniem oraz przedłożeniem opinii publicznej i właściwym organom krajowego Planu na Rzecz Energii i Klimatu 2021-2030 oraz Krajowego Planu na Rzecz Energii i Klimatu 2021-2050 (tzw. strategia długoterminowa).

W posiedzeniu udział wzięli: **Adam Gouibourgé-Czetwertyński** podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu wraz ze współpracownikami, **Tomasz Świetlicki** dyrektor Departamentu Elektroenergetyki i Ciepłownictwa Ministerstwa Aktywów Państwowych, **Mirosław Sałata** doradca techniczny w Departamencie Środowiska Najwyższej Izby Kontroli, **Przemysław Antkowiak** przedstawiciel Stowarzyszenia WIDOK.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Bogusława Kram**, **Anna Rajewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-Kukiz15):

Dzień dobry. Witam na posiedzeniu Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Witam serdecznie pana wiceministra Guibourgé. Witam prezydium, gościa, a przede wszystkim panie i panów posłów.

Dzisiejszy porządek dzienny obejmuje kwestię przedstawienia informacji na temat aktualnego zagrożenia dla bezpieczeństwa Polaków, wynikającego z pogłębiającego się kryzysu klimatycznego. Wniosek w tej sprawie złożyła Koalicja Obywatelska. Pani marszałek Sejmu skierowała ten wniosek do Komisji z prośbą o rozpatrzenie oraz rozważenie możliwości czy też potrzeby przeprowadzenia debaty w tej sprawie na posiedzeniu Sejmu.

Jeżeli nie ma uwag do porządku dziennego, to chciałabym poprosić pana ministra o przedstawienie informacji. Potem będzie możliwość zadawania pytań i dyskusji. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Dziękuję bardzo i dziękuję za zaproszenie na posiedzenie Komisji. Jeśli chodzi o kwestie dotyczące zagrożeń wynikających ze zmian klimatu, zostały one zidentyfikowane w kilku dokumentach. Po pierwsze, w strategicznym planie adaptacji do zmian klimatu oraz w polityce ekologicznej państwa 2020-2030.

Jakie są główne zagrożenia? Oczywiście są to częste ekstrema temperatury, bardziej intensywne opady, bardziej intensywne i częstsze huragany, a także częstsze susze. Większość tych zmian będzie miała przede wszystkim konsekwencje negatywne dla Polski. To jest poważne zagrożenie dla różnorodności biologicznej. To również niekorzystnie wpływa na warunki hydrologiczne. Tak więc, są to negatywne konsekwencje, przede wszystkim dla bioróżnorodności, dla warunków hydrologicznych. Obserwujemy już częstsze susze, np. w 2018 i 2019 roku były bardzo poważne susze w skali całego kraju.

Opracowaliśmy, wspólnie z największymi miastami w Polsce, miejskie plany adaptacji, które zidentyfikowały zagrożenia w tych miastach, a także możliwe kierunki inwestycyjne, żeby zmitygować efekt zmian klimatu. W ramach POIiŚ przeznaczyliśmy blisko 1 mld zł na finansowanie inwestycji wynikających z planów klimatycznych. To jest kierunek, który będziemy chcieli kontynuować. To tyle, pod kątem adaptacji do zmian klimatu.

Bardzo istotne znaczenie dla zmitygowania efektów zmiany klimatu ma ograniczenie emisji. Rząd podejmuje działania spójne ze światowymi trendami w tym zakresie. Przede wszystkim poprzez rozwój energii odnawialnych, których moc instalowania w ostatnich pięciu latach w Polsce wzrosła praktycznie o 50%. To także rozwój rozproszonych źródeł energii, tzw. klastrów energetycznych i spółdzielni energetycznych. Rząd popiera również rozwój prosumentów poprzez takie programy, jak „Mój prąd", w którym jest kwota 1 mld zł. Pierwszy nabór w ramach tego programu miał miejsce w zeszłym roku. W połowie stycznia uruchomiliśmy drugi nabór dla tego programu.

Jeśli chodzi o rozwój energii odnawialnych, to wspomnę jeszcze o projekcie ustawy dotyczącej rozwoju energetyki wiatrowej na morzu, który został przygotowany wspólnie z Ministerstwem Aktywów Państwowych i został opublikowany w połowie stycznia. Obecnie trwają konsultacje społeczne. Ten projekt będzie wspierał rozwój energetyki odnawialnej na morzu. Tak wygląda to w dużym skrócie. Myślę, że więcej szczegółów jest w pisemnej odpowiedzi, ale oczywiście jeśli będą pytania, chętnie odpowiem.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Proszę teraz przedstawiciela Koalicji Obywatelskiej, która złożyła wniosek. Może ktoś z państwa chciałby zabrać głos w sprawie samego wniosku? Nie widzę. Wobec tego otwieram dyskusję. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Anita Sowińska (Lewica):

Dzień dobry państwu. Anita Sowińska.

Mam jedną uwagę. Kiedyś zwracałam już uwagę, bo państwo gościliście na posiedzeniu Komisji Ochrony Środowiska, że tylko mierzalne efekty mogą świadczyć o tym, czy coś zmieniamy w naszej polskiej gospodarce i dbałości o klimat, czy nie. Zapoznałam się z państwa materiałami. Wynika z nich, że Komisja Europejska wystosowała 10 zaleceń, z czego 9 jakościowych. Jedna – ilościowa – dotyczyła udziału OZE w miksie energetycznym. Państwo powołujecie się na to, że właściwie tylko to jedno zalecenie nie zostało zrealizowane. I w tym tkwi cały problem, że jeżeli coś jest mierzalne, to Ministerstwo Klimatu tego nie dostarcza.

Nie ma mojej zgody na to, bo w mediach można mówić bardzo dużo, ale tylko efekty mierzalne świadczą o tym, czy coś rzeczywiście zostało zrobione, czy nie. Jeżeli w miksie energetycznym mamy 12% OZE, to jest to nadal 12% OZE. Koniec, kropka. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę o kolejne głosy. Niemożliwe – nie ma głosów w dyskusji? Wobec tego ja zadam pytanie panu ministrowi, w związku z neutralnością klimatyczną. Na szczycie klimatycznym pan premier poinformował, że neutralność wskazywana przez Komisję Europejską nie będzie osiągnięta przez Polskę. W związku z tym pytanie do pana ministra – jaka będzie państwa rekomendacja, co do tej neutralności

klimatycznej? Kiedy może być osiągnięta przez Polskę? Jaki to czas, jaki harmonogram i jakie działania mogą i powinny być podjęte przez polski rząd, żeby cel neutralności klimatycznej był osiągnięty?

Bardzo proszę, panie ministrze. Może jednak pojawią się jeszcze pytania?

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Mam pytanie odnośnie do programu, które ministerstwo skierowało do miast, aby mogły uzyskać dofinansowanie na stworzenie planów adaptacji do zmian klimatu. Czy ministerstwo w jakikolwiek sposób monitoruje jakość tych dokumentów? Ja je przeczytałam i jakby głównym problemem tych dokumentów, np. w przypadku Krakowa, jest to, że one właściwie obejmują wszystkie inwestycje planowane na najbliższe lata, nie zastanawiając się czy w jakikolwiek sposób wpisują się w tą politykę, czy nie. Mamy więc do czynienia z takimi dokumentami, które w wielu wypadkach są po prostu fikcyjnym zbiorem działań niekoniecznie sensownych i niekoniecznie włączających się w problemy związane z adaptacją do zmian klimatu.

Zatem, czy jakość tych dokumentów jest weryfikowana. Czy ministerstwo posiada lub planuje stworzenie w przyszłości jakichkolwiek mechanizmów, które pozwolą sprawdzić czy miasta realizują te cele czy działania, które są ujmowane w planach adaptacyjnych? W tym momencie to są dokumenty, które tylko są. I nawet jeśli są w nich zapisane jakieś szczytne cele, ale nie jest to ujęte w budżecie miast czy gmin, to w efekcie jest to tylko kawałek papieru, z którego nic nie wynika.

Mam też inne pytanie, choć prawdopodobnie nie powinnam go zadać na posiedzeniu tej Komisji, bo związane jest z suszami, z żeglugą śródlądową i regulowaniem rzek, tworzeniem kaskad. Z jednej strony mamy świadomość związaną z suszami i tym, że świat nam pustynnieje, a z drugiej strony są plany związane z żeglugą śródlądową czy kaskadowaniem rzek, co sprawia, że to w ogóle ze sobą się nie spina.

Stąd pytanie – czy Ministerstwo Klimatu w jakikolwiek sposób współpracuje z Ministerstwem Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej? Skąd w ogóle powrót do planów z lat siedemdziesiątych, osiemdziesiątych, jeżeli chodzi o gospodarkę wodną i wykorzystanie rzek? Czy ministerstwo w ogóle ma jakikolwiek wpływ na to, co się dzieje w innym ministerstwie? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-Kukiz15):

Jeszcze pani poseł Sowińska i poproszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi.

Poseł Anita Sowińska (Lewica):

Mam pytanie odnośnie do strategii energetycznej. Jak wiadomo na klimat, na emisję CO_2 kluczowy wpływ ma energetyka. W emisjach CO_2 jest to większościowy udział. W związku z tym na tym powinna być skupiona uwaga i tu powinny być wszelkie priorytety. Strategia energetyczna PEP2040 – jak państwo wiecie – oparta jest na błędnych założeniach. Błędnym założeniem jest to, że nasze zasoby węgla są na 150 lat, błędnym założeniem jest, że cena węgla jest niska. Oczywiście, jeśli coś jest oparte na błędnych założeniach, to – zgodnie z zasadą *trash in trash out* – ten projekt jest do wyrzucenia.

Jeszcze ogólna uwaga do samej koncepcji PEP2040. Otóż, ona jest oparta na procesie „wydobywczym”, tzn. wydobądź, wyprodukuj energię, dostarcz do konsumenta końcowego. Jest to taki proces liniowy, czyli coś, od czego powinniśmy całkowicie odchodzić, coś, co jest w sprzeczności ze strategią Europejskiego Zielonego Ładu, co jest w sprzeczności z ekonomią cyrkularną. Uważam, że strategia energetyczna powinna być napisana od początku, a jakby sercem tego systemu powinien być prosument, oczywiście także magazynowanie energii, produkcja energii, rozproszona produkcja energii.

Pytanie brzmi: czy państwo zamierzają przygotować nową strategię energetyczną, która będzie kompatybilna z Europejskim Zielonym Ładem? To pierwsze pytanie.

Natomiast drugie jest następujące. Przede wszystkim cieszę się, że pan minister wspomniał o zaleceniach dla miast. Rzeczywiście, zwłaszcza retencja wody, ale też zieleń w mieście jest czymś, co pozwoli nam złagodzić skutki zmian klimatycznych. A pytanie jest takie: czy byłoby możliwe zrobienie najlepszych praktyk (*best practice*), jak prowadzić parki, jak prowadzić zieleń w mieście? Oczywiście samorządowcy mają spore kompetencje, ale – nie oszukujmy się – wszystkie te kompetencje kosztują. Zatem, gdyby

były takie najlepsze praktyki, to być może oni mogliby brać z tego wzór i to kopiować, a to mogłoby przyspieszyć proces zazieleniania miast. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Zakończyliśmy pierwszą rundę pytań. Są już dalsze zgłoszenia, ale to już po odpowiedziach pana ministra. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MK Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Dziękuję bardzo za pytania. Odpowiem po kolei, zaczynając od pierwszego pytania poseł Sowińskiej odnośnie do zaleceń Komisji Europejskiej. Oczywiście zawsze trudniej jest z celami, które nie mają wskaźników. Działania w zakresie adaptacji są tego przykładem, bo bardzo ciężko sklasyfikować efekt takich działań. Zrealizowaliśmy tylko częściowo jeden z postulatów. Pozostałe postulaty zostały w całości uwzględnione w poprawionej wersji krajowego planu. Biorąc pod uwagę uwarunkowania polskiego systemu energetycznego i relatywnie ograniczony okres (do 2030 r.) wydaje się, że podniesienie poziomu OZE docelowo w miksie energetycznym Polski z 21% do 23% będzie możliwe pod warunkiem uzyskania odpowiedniego wsparcia. Natomiast dalsze zwiększenie byłoby bardzo trudne.

Jeżeli patrzymy np. na kwestie rozwoju energetyki wiatrowej – przygotujemy ustawę, żeby wspierać rozwój tej energetyki, ale oczywiście nie jest tak, że te farmy będą budowane już w przyszłym roku. To są dłuższe procesy inwestycyjne. Natomiast w planie krajowym mówimy o horyzoncie 2030 r. Tak, że nasz margines dla zwiększania tych celów jest ograniczony. Myślę, że większe są możliwości – tutaj odnoszę się do drugiego pytania – odnośnie do polityki energetycznej do 2040 r. Tutaj mamy trochę dłuższą perspektywę, więc oczywiście możemy zrobić więcej. Dlatego zdecydowaliśmy się już w zeszłym roku wypuścić projekt krajowego planu, natomiast jednocześnie zdecydowaliśmy, że dalej będziemy pracować nad polityką energetyczną, gdyż naszym zdaniem pewne elementy mogą być poprawione.

Nie chcę tu przesądzać o końcowych efektach tych prac, gdyż musimy się opierać na poważnych analizach naszych możliwości w tym zakresie. Jednak rzeczywiście sprawdzamy, w jaki sposób realnie możemy szybciej zmodernizować naszą gospodarkę pod tym kątem i naszą energetykę w tym przypadku.

Wiąże się to też z pytaniem pani przewodniczącej i neutralnością klimatyczną. Muszę podkreślić, że jak najbardziej zamierzamy osiągnąć tę neutralność klimatyczną. Jesteśmy do tego zobowiązani porozumieniem paryskim i będziemy się wywiązywać z naszych zobowiązań wynikających z tego porozumienia. Tak więc, jak najbardziej dążymy do neutralności klimatycznej. Ale znowu, jak popatrzymy na zobowiązania, które zostały zadeklarowane przez inne państwa członkowskie w Europie, to okaże się, że np. Szwecja planuje osiągnąć neutralność klimatyczną w 2045 r. Tam produkcja energii elektrycznej już w tej chwili jest w zasadzie bezemisyjna, więc ilość pracy, ilość potrzebnych decyzji jest dużo mniejsza niż w Polsce. Dlatego trudno oczekiwać, żeby Polska obiektywnie była w stanie szybciej podążać do tej neutralności niż np. Szwecja, co oczywiście nie znaczy, że nie będziemy do tego dążyć. Właśnie pracujemy nad poprawą polityki energetycznej i nad naszą strategią długoterminową, żeby przedstawić nasze konkretne działania, które pomogą transformować polską gospodarkę w kierunku neutralności klimatycznej.

Jeśli chodzi o wątki dotyczące adaptacji, muszę powiedzieć, że przygotowanie tych planów nastąpiło zanim jeszcze objąłem tę funkcję, więc nie przeczytałem wszystkich 44 planów miejskich. Przyjmuję, że mogą tam być niedoskonałości. Na pewno staraliśmy się wspierać samorządy w trakcie przygotowywania tych planów. Na razie jest to bardziej mechanizm zachęty dla samorządów – nie rozważaliśmy wprowadzenia innego mechanizmu – w tym sensie, żeby mieć dostęp do finansowania projektów poprawiających przystosowanie obszarów miejskich do zmieniających się warunków klimatycznych, bo warunkiem było przygotowanie takich planów. Dlatego w ślad za tym uruchomiliśmy finansowanie w ramach POIiŚ w wysokości blisko 1 mld zł na finansowanie inwestycji wynikających z tych planów.

Myślę, że sugestia, żeby opracować najlepsze praktyki dla miast jest dobrą sugestią. My rzeczywiście zastanowimy się nad tym co jako administracja rządowa możemy

zrobić, żeby wspierać działania samorządów w tym zakresie. Na pewno odnotuję sobie tę sugestię. Chyba odniosłem się już do wszystkich pytań...

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-Kukiz15):

Bardzo dziękuję. O głos poprosił pan poseł Koperski, później pani poseł Pomaska i – jako trzeci – pan poseł Jan Duda.

Poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, Przemysław Koperski. Wśród wniosków, nad którymi dzisiaj debatujemy, oprócz spraw kluczowych dla klimatu, dla polityki energetycznej Polski, znalazł się również temat związany z dopuszczeniem przez polski rząd rekordowego importu węgla z Rosji. Ja w tej kilkunastostronicowej odpowiedzi, którą pan minister czy Ministerstwo Klimatu przygotowało, nie znalazłem odniesienia się do tego elementu. Bardzo ważnego elementu. Przynajmniej dla tego regionu, z którego pochodzę, czyli z województwa śląskiego.

Na dzień dzisiejszy zamiast skokowego rozwoju rozproszonej produkcji energii z odnawialnych źródeł energii mamy do czynienia z oparciem polskiej energetyki o rosyjski węgiel. To budzi uzasadnione obawy i opór społeczny mieszkańców województwa śląskiego. Pan minister na pewno wie, państwo również, że mieszkańcy blokują tory, organizują oddolny sprzeciw w stosunku do praktyk, które w tej chwili są realizowane w Polsce.

Panie ministrze, chciałbym się dowiedzieć, jaka jest skala importu węgla w porównaniu do krajowej produkcji, ale przeznaczonej dla energetyki, tak żebyśmy mogli to rozpatrywać w tym kontekście. Czy macie państwo jakikolwiek plan – a jeżeli tak, to jaki i w jakim terminie będzie realizowany – na zatrzymanie importu węgla? Szczególnie węgla rosyjskiego, ale też z innych kierunków, bo i z Brazylii i z Australii płynie do nas węgiel w sytuacji, gdy ogromne ilości węgla wydobywanego w polskich kopalniach są na składowiskach. Bardzo serdecznie dziękuję.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, panie ministrze, chciałam zapytać pana o zdanie w kwestii planowanej budowy przez koncern PGE kopalni odkrywkowej węgla brunatnego „Złoczew”. Kopalnia ma być budowana na terenie czterech gmin w województwie łódzkim: Złoczew, Ostrówek, Burzenin, Lututów. W związku z tą planowaną inwestycją 33 wsie wraz z polami uprawnymi znikną z powierzchni ziemi. Ponad 3 tysiące mieszkańców zostanie wysiedlonych pod przyszłe wyrobisko i zwałowisko zewnętrzne. Konsekwencje środowiskowe budowy kopalni w Złoczewie są chyba oczywiste. Konsekwencje klimatyczne są chyba też oczywiste.

Chciałam zapytać pana ministra o zdanie. Czy pan akceptuje tego rodzaju inwestycję dewastującą środowisko, dewastującą tę okolicę i na pewno niepoprawiającą ani jakości życia, ani kondycji środowiska? Panie ministrze, bardzo proszę o odpowiedź.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan poseł Jan Duda.

Poseł Jan Duda (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani ministrze, czy ministerstwo w ogóle prowadzi analizy, jakie będą ogólne koszty wprowadzania neutralności klimatycznej, elementów Zielonego Ładu? I kolejne pytanie, czy ministerstwo posiada informacje o kosztach wprowadzania różnych planów tworzonych przez samorządy wojewódzkie? Z reguły te samorządy – mówię to na przykładzie samorządu małopolskiego – podejmują różnego rodzaju inicjatywy, uchwały ograniczające zużycie różnych kopalnych paliw, natomiast nie pokazują kosztów społecznych takich rozwiązań. Takim przykładem jest choćby to, że przez ostatnie lata dopłacano do pieców na pelet, na ekogroszek. W tej chwili przygotowywany jest projekt uchwały, który te paliwa eliminuje i mówimy o przejściu na gaz. Zatem, tak naprawdę wydaliśmy pieniądze w ciągu kilku lat, a okazało się, że zostały wydane zupełnie bez sensu. Czy takie analizy są robione przez ministerstwo?

Jeszcze pytania odnośnie do słynnego Złoczewa i Bełchatowa. Oczywiście uruchomienie kopalni „Złoczew” może spowodować, że trzeba będzie (mówi się o 3 tysiącach)

mieszkańców wysiedlić z tych terenów, ale jaki wpływ na Bełchatów ma ewentualne uruchomienie Złoczewa? Przecież wiemy, że Bełchatów (kilkudziesięciotysięczne miasto) żyje i funkcjonuje z węgla i z produkcji energii. Czy prowadzone są jakieś analizy w tym zakresie? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-Kukiz15):

Pani poseł Daria Gosek-Popiołek.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Chciałabym dopytać o farmy wiatrowe. W materiale czytamy, że są one traktowane jako szansa dla polskiej gospodarki. Z tego co wiem, firma ST3 Offshore, która zajmowała się budową fundamentów do farm wiatrowych na Bałtyku, jest w stanie upadłości albo restrukturyzacji. Większość pracowników dostała propozycje pracy w Stoczni Gdańskiej bądź w szczecińskiej. Jak twierdzi Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej firma nie ma odpowiedniej technologii dla budowy fundamentów dla tej najnowszej generacji wiatraków i jakby nie jest w stanie funkcjonować na rynku.

W związku z tym pytanie – jak wyglądają plany odnośnie do gospodarki wiatrowej, przedsiębiorstwa Offshore i czy Ministerstwo Klimatu będzie współpracować z Ministerstwem Gospodarki Morskiej? To jest chyba taki moment, kiedy taka międzyresortowa współpraca jest jedynym sensownym rozwiązaniem, bo to nie jest kwestia ograniczona tylko do jednego ministerstwa, ponieważ przebiega na skrzyżowaniu różnych interesów. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Panie ministrze, ja również chciałabym poprosić o odpowiedź na moje pytanie o neutralność klimatyczną. Fakt, że będziemy się starać, przyjmuję i nie wyobrażam sobie, że mogłoby być inaczej. Jednak chciałabym zapytać o konkretne cele albo rekomendacje celów na przyszłe lata i narzędzia, które będę temu służyć. Rozumiem, że neutralność klimatyczna jest przez polski rząd przyjęta i jest to cel, do którego dążymy. W jakim terminie chcemy ją osiągnąć? To jest pytanie konkretne i bardzo proszę również o konkretną odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MK Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Dziękuję bardzo. Muszę powiedzieć, że nie miałem kwestii węgla w porządku dziennym, ale może mam wydrukowane złe zaproszenie. Natomiast mam trochę danych na ten temat. Jeśli chodzi o import węgla w okresie styczeń – listopad w zeszłym roku, import węgla kamiennego wynosił 14,9 mln ton, z czego 12 mln ton to był węgiel energetyczny i 2,9 mln ton węgiel koksujący. W tym samym okresie do energetyki zawodowej i przemysłowej z polskich kopalń trafiło 31 mln ton węgla kamiennego i 46,4 mln ton węgla brunatnego, co oznacza, że 97% węgla przeznaczonego dla energetyki i wykorzystanego w energetyce zawodowej i przemysłowej w Polsce pochodzi z polskich kopalń.

Jeśli chodzi o plany Ministerstwa Aktywów Państwowych, które odpowiada za kwestie górnicze, to niestety nie mam więcej informacji. Wiem tylko, że to jest ich przedmiot prac i prace się toczą w tym zakresie.

Jeśli chodzi o kwestię Złoczewa – połączę to też z kwestią kosztów społecznych transformacji – to myślę, że jest to dobry przykład trudności związanych z transformacją. Oczywiście dla klimatu najlepiej byłoby jutro przestać emitować jakiekolwiek ilości gazów cieplarnianych. Tylko, że cała nasza gospodarka, całe nasze społeczeństwo opiera się na wykorzystaniu energii elektrycznej. Nie możemy powiedzieć obywatelom, że od jutra nie ma światła. To jest proces, który musi być pewną ewolucją w tę stronę. Oczywiście musimy się zastanowić jaki jest ostateczny rachunek z polskiego punktu widzenia, biorąc pod uwagę kwestie środowiskowe, kwestie społeczne oraz kwestie gospodarcze związane z tymi wyzwaniami.

Wracając do konkretnego przykładu Bełchatowa, myślę że Bełchatów jest rzeczywiście dobrym przykładem regionu, który najbardziej potrzebuje wsparcia ze strony środków publicznych, żeby zapewnić transformację lokalnej gospodarki. Inne regiony węglowe w Polsce mają też inny rodzaj przemysłu, gdzie dla lokalnego społeczeństwa oferowane są dobre warunki pracy. W Bełchatowie znaczenie eksploatacji stałych paliw kopalnych

jest dużo większe dla regionu, więc i wyzwanie w tym regionie jest dużo większe. Dlatego konsekwentnie sygnalizowaliśmy ten problem w rozmowach z naszymi partnerami w Brukseli, z innymi państwami członkowskimi i z Komisją Europejską. Stąd zrodził się pomysł Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, który ma wspierać transformację w tych regionach. Wierzę, że jeżeli będziemy w stanie oferować alternatywną drogę rozwoju dla tych regionów, zapewnić dobre płatne miejsca pracy i lepsze warunki życia dla mieszkańców, to wtedy będziemy w stanie skutecznie prowadzić potrzebną transformację.

Jeśli chodzi o kwestię farm wiatrowych na morzu i udziału polskich firm w tych inwestycjach, to – jak powiedziałem wcześniej – są to projekty (np. budowa fundamentów, jeśli chodzi o tę konkretną firmę), które nie rozpoczną się w przyszłym roku ani za dwa lata. Tak więc, jeżeli firma już dzisiaj ma problemy finansowe to nie jest to projekt, który rozwiąże całą sprawę. Natomiast to jest kwestia, którą uwzględniliśmy w projekcie ustawy dotyczącej energetyki offshore. To jest kwestia udziału lokalnych produktów i lokalnego łańcucha dostaw w budowie farm wiatrowych. Naszą intencją w tej ustawie jest, żeby poprzez jej zapisy inwestorzy musieli przedstawić plany i później rozliczali się z tego, w jaki sposób te inwestycje wykorzystują lokalną gospodarkę w całym łańcuchu dostaw dla budowy farm wiatrowych.

Wracając do kwestii neutralności klimatycznej, to zgodnie z naszymi zobowiązaniami międzynarodowymi, osiągniemy ją w drugiej połowie tego wieku. Bardziej konkretne cele będziemy przedstawiać w ramach prac nad polityką energetyczną i nad naszą długoterminową strategią. Tam będziemy oceniać jakie są dokładne możliwości, biorąc pod uwagę uwarunkowania polskiej gospodarki, jak i politykę unijną w tym zakresie.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Rozumiem, że chodzi o doprecyzowanie, ale najpierw pani poseł Pomaska, później pan poseł Jan Duda.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Panie ministrze, nie wiem czy dobrze zrozumiałam, że minister do spraw klimatu uważa, że budowa kopalni odkrywkowej w Złoczewie jest O.K., tak? Dobrze zrozumiałam? I w zasadzie koszty środowiskowe ministra do spraw klimatu mało interesują, dobrze zrozumiałam? Bardzo proszę o jasną odpowiedź, bo mam wrażanie, że znajdujemy się gdzieś w jakiejś innej rzeczywistości. Chcę się upewnić czy minister do spraw klimatu rzeczywiście popiera i wspiera tę inicjatywę, która ekonomicznie jest też wątpliwa. Chyba pan minister zdaje sobie z tego sprawę? Czy nie? Być może pan minister nie zdaje sobie sprawy z kosztów środowiskowych. Bardzo prosiłabym o jasną odpowiedź: minister klimatu jest za budową kopalni odkrywkowej „Złoczew", w zasadzie to dla środowiska nie ma znaczenia, minister do spraw klimatu nic do tego nie ma, jesteśmy za… Dobrze zrozumiałam pana ministra?

Poseł Anna Paluch (PiS):

Pan minister nic takiego nie mówił.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Pan minister mówił coś pod nosem, ale nie usłyszałam czy pan minister wspiera, czy nie wspiera. Od ministra klimatu oczekiwałabym jasnej deklaracji w tej sprawie.

Budzi to ogromne niepokoje społeczne, także okolicznych mieszkańców. Chciałam wiedzieć, jakie jest stanowisko ministra klimatu w tej sprawie. Czy pan minister wspiera, czy nie wspiera?

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-Kukiz15):

Pan poseł Jan Duda.

Poseł Jan Duda (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Panie ministrze, mam krótkie pytanie – czy są prowadzone analizy kosztów wprowadzenia elementów Zielonego Ładu? Dlaczego o to pytam? Do tej pory ponieśliśmy już bardzo duże koszty związane z poprawą powietrza. Dalej je ponosimy i tak naprawdę nie wiemy, jak duże koszty będziemy musieli, jako społeczeństwo, ponieść w perspektywie np. 10 lat, 15 lat.

Oczywiście są sprawy dopłat, sprawy pomocy państwowej dla tych, którzy podejmują się działań na rzecz poprawy powietrza. Tylko to wygląda mniej więcej tak: przy fotowoltaice 5 kW założenie instalacji kosztowało około 5 tys. zł, po wprowadzeniu programu „Mój prąd" koszty poszybowały na poziom 16-18 tys. zł. Każda dopłata powoduje to, że w gruncie rzeczy zarabia tylko ten, kto wykonuje usługę, dostarcza urządzenia. Natomiast my, jako obywatele, w dalszym ciągu ponosimy taki sam koszt. Stąd moje pytanie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-Kukiz15):

Pani poseł Daria Gosek-Popiołek, potem poproszę pana ministra i na tym zakończymy dyskusję.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Chciałabym się upewnić. Jak rozumiem, pytanie o plany związane z rzekami powinnam zadać Ministerstwu Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, bo państwo nie współpracujecie w tym zakresie, tak? Czy uzyskam odpowiedź na piśmie? Pytałam czy państwo współpracujecie z Ministerstwem Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, jeżeli chodzi o ochronę Polski przed suszą i w zakresie np. planów związanych z żeglugą śródlądową. Po prostu, czy jest przepływ informacji pomiędzy dwoma ministerstwami, w których kompetencjach znajdują się częściowo kwestie związane z gospodarką wodami w Polsce?

Druga rzecz. Niedawno państwo konsultowali stanowisko Polski RP do opublikowanego 11 grudnia przez Komisję Europejską komunikatu pod nazwą Europejski Zielony Ład. I tu chciałabym coś zasugerować. Otóż, wrzucanie informacji o tym, że konsultują państwo dokument 20 stycznia, a ich zakończenie jest 24 stycznia, to nie są konsultacje społeczne. Dlatego sugeruję, że jeżeli państwo chcecie lepiej komunikować się i konsultować ze społeczeństwem tak ważne dokumenty, jak stanowisko rządu, to mają państwo lepsze narzędzia. Wrzucenie czegoś na witrynę internetową naprawdę nie sprawi, że osoby zainteresowane tematem czy w ogóle obywatele, dotrą do takiej informacji. To taka sugestia na przyszłość, bo uważam, że nad tym powinno się dyskutować szerzej niż tylko w gronie poselskim.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Panie ministrze, ma pan głos.

Podsekretarz stanu w MK Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Dziękuję bardzo. Odpowiadając na pytanie pani poseł – chociaż w sumie nie wiem czy mam odpowiadać na pytanie dotyczące Złoczewa – prosta odpowiedź brzmi: nie, pani poseł. No wiem, że nie ma, ale i tak odpowiem. Pani poseł nie zrozumiała mojej odpowiedzi. Powiedziałem, że oczywiście musimy uwzględnić wszystkie czynniki środowiskowe, społeczne, gospodarcze i konsekwencje tych decyzji. Nie podejmę tutaj decyzji ostatecznej. To są oceny, które są w toku. Myślę, że wpływ tej inwestycji na kwestie klimatyczne jest oczywisty. Natomiast to nie jest problem, który ma tylko jeden wymiar – klimatyczny. On ma wiele innych wymiarów.

Jak podkreśliłem, jestem przekonany, że wykorzystując narzędzia, instrumenty, które wywalczyliśmy w Brukseli dla wsparcia transformacji w regionach węglowych, jesteśmy w stanie oferować tym regionom perspektywy rozwoju, które mogą zapewnić dobre warunki życia dla lokalnych społeczności, niezależności od obecności czy nie eksploatacji paliw kopalnych.

Jeśli chodzi o koszty Zielonego Ładu, to muszę podkreślić, że cały Zielony Ład jest dużo szerszy niż sama polityka klimatyczna. Niektóre pomysły Komisji Europejskiej są tam przedstawione na zasadzie haseł bez konkretnych celów, więc ciężko powiedzieć jakie będą dokładne koszty całego Zielonego Ładu. W niektórych aspektach, dla pewnych propozycji nawet do końca nie wiemy, jakie rozwiązania Komisja Europejska zaproponuje. To bardziej kierunek został nadany. Najwięcej szczegółów jest wokół kwestii klimatycznej i tutaj zrobiliśmy szacunki na poziomie krajowym (jakie nakłady inwestycyjne wiązałyby się z transformacją naszej gospodarki w kierunku neutralności klimatycznej). Różne szacunki dają różne liczby, ale są mniej więcej w tej samej skali, czyli około 400

mld euro na inwestycje potrzebne dla osiągnięcia neutralności klimatycznej w Polsce do 2050 r. To są oczywiście inwestycje, więc część z tych inwestycji będzie generować zysk. Tak więc, są to inwestycje dochodowe i mają sens ekonomiczny. Dlatego wolę mówić o inwestycjach niż o kosztach, bo to jest bardziej adekwatne.

Jeśli chodzi o współpracę z Ministerstwem Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, to jak najbardziej współpracujemy. Szczególnie, jeśli chodzi o zakres i wpływ poszczególnego rodzaju inwestycji na kwestie dostępności wody w Polsce. Oczywiście każdy taki projekt musi być osobno analizowany. I to też jest zadanie Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w momencie, kiedy wydaje decyzje środowiskowe związane z konkretną inwestycją. Zatem, to ogólne spojrzenie jest uzgodnione między naszymi resortami w tych trzech dokumentach strategicznych, o których mowa w naszej odpowiedzi. Natomiast co do konkretnych projektów, to bardziej szczegółowe informacje na poziomie decyzji środowiskowych są w Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska.

Jeśli chodzi o konsultacje dotyczące Zielonego Ładu – może nie powinniśmy uruchamiać takich konsultacji mając świadomość bardzo krótkiego czasu, jaki był dostępny. Wiąże się to z terminami w jakich musimy, jako rząd, przedstawić stanowisko Sejmowi odnośnie konkretnych propozycji i komunikatów Komisji Europejskiej. Jeszcze wczoraj widziałem, że wpłynęły jakieś wkłady w ramach tych konsultacji. Jak najbardziej, bierzemy je pod uwagę w toku naszych prac i bardzo cenimy wszystkie uwagi. Oczywiście chciałbym, żebyśmy mieli więcej czasu na omówienie tego w większych szczegółach z zainteresowanymi stronami. Na tym etapie, odpowiedzi, które do nas wpływają, na bieżąco są uwzględniane w przygotowywanym stanowisku rządu.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-Kukiz15):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Na tym chciałabym zakończyć debatę. Z wnioskiem zgłosił się pan wiceprzewodniczący Marek Dyduch, bardzo proszę.

Poseł Marek Dyduch (Lewica):

Jeszcze może jedno słowo w tej dyskusji. Mam wrażenie, że rząd prowadzi sprzeczną politykę wewnętrzną. To wygląda tak, że środowiskiem zajmują się trzy resorty: środowiska, klimatu i Polskie Wody, które są przecież instytucją rządową. Kiedyś byłem w rządzie i wiem, że uzgodnienia międzyresortowe mogą trwać latami. Miesiącami na pewno, a latami też jest to dopuszczalne. To powoduje, że minister gospodarki robi swoje, trzy ministerstwa zajmujące się ochroną środowiska – swoje. Ten mętlik polega na tym, że trudno wyeksponować jakąś strategię. Mam wątpliwości czy rząd ma strategię klimatyczną postępując w ten sposób, tzn. przewlekając sprawę. Największym problemem jest terminowość. Mamy zbilansowane ogromne środki (400 mld euro przez 30 lat), a nie potrafimy doprecyzować nawet tego, ile powinniśmy przeznaczyć w każdym roku na dostosowanie Polski do tych warunków klimatycznych. Jeżeli dzisiaj nie wiemy, jak i ile każdego roku środków przeznaczymy, czy powinniśmy przeznaczyć, to za 10 czy 15 lat powiemy, że to jest np. 350 mld euro, ale mamy jeszcze tylko 10 lat perspektywy i że do 2050 r. coś tam zrobimy.

Nie kieruję tej uwagi konkretnie do pana ministra, tylko mówię generalnie, że nie mamy polityki klimatycznej, bo widać sprzeczności wewnątrz rządu i na przykładzie Złoczewa widać, że te sprzeczności istnieją. Z jednej strony mamy interes energetyczny, górniczy, społeczny (chodzi o zatrudnienie ludzi), a z drugiej strony mamy kwestię rzeczywistego problemu z klimatem.

Tu jedno zdanie do pana posła Dudy. Nie da się wyszacować kosztów. Możemy powiedzieć, że zainwestujemy 400 mld euro czy każdego roku ileś tam, ale trzy lata z rzędu suszy w Polsce mogą spowodować takie spustoszenie, że tego nie da się do końca wyszacować.

W związku z tym, albo idziemy w takim kierunku, albo nie idziemy. Sprzeczności raczej mówią, że nie idziemy, bo efektywność działania w tej sprawie będzie rozmydlana, będzie przenoszona z każdego roku.

Mój wniosek jest taki. Są dwa resorty. Będziemy powoływać podkomisję, jeśli chodzi o odpady śmieci. Wydaje się, że stała podkomisja do spraw klimatu w Komisji Ochrony Środowiska powinna być, chociażby dlatego, że trzeba monitorować ten czas, te działania, które trzeba wreszcie zsumować. Każda komisja – nie nasza, ale gospodarki czy

jeszcze inna – która będzie się odbywać, będzie miała inny punkt widzenia na te same sprawy. Założę się o wszystkie pieniądze, że na posiedzeniu Komisji Gospodarki czy innej komisji w kontekście energetyki będzie się rozmawiać pod kątem, że konkretna inwestycja jest potrzebna, bo polska energetyka musi się rozwijać. My zajmujemy się swoim obszarem. Dlatego wnoszę – oczywiście nie teraz, ale będzie taki czas, kiedy będziemy głosować w sprawie podkomisji – żeby powołać podkomisję stałą ds. klimatu, dla stałego monitoringu tego, co rząd w tej sprawie robi. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-Kukiz15):

Myślę, że mamy pewien niedosyt debaty. Słusznie pan minister zauważył, że pytania dzisiaj zadane powinny być kierowane także do ministrów – z innych resortów. W tej kwestii jest pełna zgoda. To pokazuje jak szeroki i jak ważny jest to temat. Tym bardziej, że nowy okres programowania, który jest przed nami, bardzo duży nacisk kładzie i na dywersyfikację energetyczną i na ochronę klimatu.

Szanowni państwo, pani marszałek poprosiła nas o rozważenie potrzeby przeprowadzenia debaty w tej sprawie na posiedzeniu Sejmu. Chciałabym zapytać – czy jest zgoda, aby taką prośbę o debatę skierować do pani marszałek? Oczywiście debatę w formule, jaką pani marszałek wskaże. Czy jest zgoda Komisji w tej sprawie, aby nie tylko Ministerstwo Klimatu, ale również inne resorty mogły się wypowiedzieć w tej sprawie? Bardzo proszę, pani wiceprzewodnicząca Anna Paluch.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Myślę, że na tym etapie jest to zbyteczne. Rząd cały czas prowadzi rozmowy z Komisją Europejską. Po debacie, która tu miała miejsce, widać że tematów nie było zbyt wiele i rzetelnej wiedzy o problemie też nie było zbyt wiele. W ogóle wszystkie dyskusje z Komisją Europejską są na etapie inicjalnym. Uważam, że nie ma żadnego powodu, żeby w tej chwili przenosić debatę na salę plenarną Sejmu, bo nie będzie konkretów, tylko – mówiąc kolokwialnie – bicie piany. Dlatego składam formalny wniosek, żebyśmy negatywnie zaopiniowali wniosek.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-Kukiz15):

Bardzo proszę, pani poseł Daria Gosek-Popiołek.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Totalnie nie zgadzam się z moją przedmówczynią. Uważam, że taka debata powinna się odbyć. Mówienie o tym, że debaty są „biciem piany" jest trochę oburzające w kontekście tego, że po pierwsze reprezentujemy naszych wyborów i jesteśmy zobowiązani w stosunku do nich do prowadzenia rzetelnych debat. Ponieważ wszystkie wątki, które poruszaliśmy, dotyczyły zakresu różnych resortów, to musimy sobie zdawać sprawę, że to musi być poddane szerszej debacie, dyskusji. Taka dyskusja jest możliwa na posiedzeniu Sejmu i tam powinna się odbywać – w sali plenarnej – a nie w pojedynczych komisjach.

Dlatego chciałabym bardzo mocno prosić o to, aby posłowie i posłanki Prawa i Sprawiedliwości pozwolili na przeprowadzenie takiej debaty. Jesteśmy naprawdę w sytuacji kryzysu klimatycznego. To nie jest bicie piany. To jest próba rozmowy o kierunkach i o priorytetach. Musimy pewne rzeczy przegadywać wspólnie, nawet jeżeli potem w ostatecznym rozrachunku to państwo decydują głosowaniami. Jednak pewne rzeczy musimy wypracować wspólnie. To jest ten moment.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-Kukiz15):

Bardzo proszę, pani wiceprzewodnicząca Anna Paluch.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Szanowni państwo. Nie sposób zgodzić się z takim stawianiem tematu. Zwracam uwagę, że na jednym z poprzednich posiedzeń przyjęliśmy nasz plan pracy i pojawiają się tematy ad hoc. Nic nie stało na przeszkodzie, żeby na dzisiejszym posiedzeniu Komisji była interdyscyplinarna informacja, i ze strony Ministerstwa Gospodarki, i ze strony innych ministerstw, których praca składa się na pełny obraz sytuacji. Wielokrotnie w historii działania Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych mieliśmy taką wielore-

sortową informację od dwóch, trzech ministrów o problemie, który chcieliśmy omówić. Tak było na posiedzeniach stacjonarnych tu – w Warszawie, tak było na posiedzeniach wyjazdowych, więc nic nie stało na przeszkodzie, żebyśmy mieli ten obraz pełniejszy. Widać, że ta dyskusja była bardzo anemiczna, powierzchowna, nie było rzetelnej wiedzy. Zatem uważam, że trudno sobie taką debatę w Sejmie wyobrazić bez przeprowadzenia debaty szczegółowej, pogłębionej. Takiej, która posłom zabierającym głos pozwoli się przygotować, żeby zabierać głos merytorycznie. Dlatego proszę o przegłosowanie mojego wniosku.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-Kukiz15):

Dobrze. W takim razie przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za tym, aby do pani marszałek skierować – zgodnie z zapytaniem – wniosek, żeby taka debata w Sejmie była przeprowadzona? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

Sekretarz Komisji Anna Rajewska:

Za 9 posłów, 15 przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-Kukiz15):

Wniosek został odrzucony. Z całą pewnością o sprawach klimatu będziemy rozmawiać jeszcze nie raz w tym półroczu. Bardzo dziękuję panu ministrowi, państwu. Zamykam posiedzenie Komisji.